

Chimonia



Pani Mary Łostkówna

Łasiej. H. Półan.
ul. Józefka 47.
Woj. śląskie.

Nad. Paweł Janio
Krosno
Dzielnia Polna F. w. h.

Kraków, Dębińska 2
2. maja 1935 r.

Maja Mętułowska Mary!

Skonczyłem już kamę i czytać niezorażnego St. Kuśka.
Wczoraj było już seminarjum. Spodem u Stasia. Zrana
dzis' byłem u p. Karol z gnej, byłej mej gospodyni, czyły nie
porzuciła mnie na mieszkanie. Dala mi odpowiedź z po-
tu dnia, no i mieszkam na starem miejscu - płać
32 zł, bo 2 zł za światło. Byłem wczoraj w trzech miej-
scach za mieszkaniem. Jedna miała kosztować 50 zł,
ter na Dębińskich, drugie i trzecie również w tym
rejonie. Teraz trzeci o mieszkaniu, bo ogólnie
się drażni na starych miejscach, potem zaś
nie wiadomo czy będą miały gorszą i jeszcze stwar-
niały się gorszą i gorszą. Jeśli chodzi o miesz-
kania krakowskie to starym koszt ^{tożym} jest nie drogie. To ter-
najdroższy Mój Przecieżek, przyjeżdża na peron
do mnie z Kana. Bardzo mi przykro Merunio, że
ci tramwaj zwiat, co zauważyłem pora czytać. Nie mogę
się jeszcze przyjechać do Krakowa, bo brak mi przed-
wzrostkiem Mój Drogę. Merunio! Wczoraj też jwi
z Kossą Proją fotografię i patrzę się na nią, i rozmawiam
z Tobą. O wiele lepiej byłoby, gdybyś Mój Drogę siadła
przy mnie tu tak. Gdy wczoraj jechał pociągłem nie
mogłem zrozumieć, że znów nie będącemy się tak dobrze
Hickeli, jak to tu wglądzie pomieścić mi się nie chciało.
Dzisiaj, gdy siedzę sam w pokoju ^{wystrawian}. To jest tak do-
kopać mnie. Popada się tu tak tak samo tak i dzisiaj
padał jeszcze śnieg. Dnia tu więcej zielone i białe

